

# Grzywna, Józef

---

„Teatr ludowy na wsi polskiej w okresie II Rzeczypospolitej”, Stefan Józef Pastuszka, Kielce 1990 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 83/1, 188-191

---

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

go wzrastającą skuteczność oraz dość szybkie — na tle schyłku rewolucji — zwycięstwo. I wreszcie — rozprawę z aresztowanymi przez sądy polowe.

Dla czytelnika polskiego ciekawe są nie tylko nasuwające się analogie z działalnością bojową partii na ziemiach polskich (obok PPS także i Bundu). Interesujące są dane faktyczne o wielkiej roli wśród maksymalistów — eserowców białostockich — i to już od końca 1904 r. Wielu z nich powołano potem do akcji bojowych w Petersburgu itp. Nie byli to chyba jednak Polacy<sup>9</sup>.

W sumie praca D. Pawłowa odzwierciedla pozytywny zwrot w radzieckiej historiografii ruchu rewolucyjnego. Jest też świadectwem pojawiania się w niej nowego pokolenia, odchodzącego od dotychczasowych propagandowych funkcji tej dziedziny ku celom naukowym.

Jan Kancewicz

Stefan Józef Pastuszka, *Teatr ludowy na wsi polskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, Centrum Doskonalenia Nauczycieli Oddział w Kielcach, Kielce 1990, s. 596.

Recenzowana praca została oparta na bogatej literaturze przedmiotu, do której niewiele można by dorzucić. Podstawę źródłową stanowią archiwalia z 20 archiwów państwowych i kościelnych. Dość szeroko uwzględniono pamiętniki i wspomnienia, prasę, sprawozdania z działalności organizacji i instytucji, wydawnictwa statystyczne i akty normatywne. Podstawę tę można by poszerzyć o akta z Archiwum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego i Centralnego Archiwum Wojskowego, w których znajdują się sprawozdania z działalności kulturalno-oświatowej licznych organizacji społecznych i zawodowych.

Zgromadzony obfity materiał faktograficzny rozszerza pole widzenia i pozwala na wprowadzenie elementów porównawczych. Oś pracy stanowią cztery bloki spraw: 1. teoretyczne podstawy rozwoju teatru ludowego; 2. warunki pracy i zasięg oddziaływania społecznego; 3. kadra; 4. rola teatru ludowego w życiu społecznym i kulturalnym wsi. W ośmiu rozdziałach autor wyeksponował następujące problemy: 1. warunki społeczno-gospodarcze, kulturalne i oświatowe wsi w okresie międzywojennym i ich wpływ na rozwój teatru amatorskiego; 2. jego strukturę organizacyjną z uwzględnieniem działalności regionalnych Związków Teatrów Ludowych i Związków Teatrów i Chórów Ludowych; 3. wkład organizacji społecznych w rozwój sieci teatru amatorskiego na wsi polskiej; 4. dyskusje nad koncepcją teatru amatorskiego; 5. kadre teatru ze szczególnym uwzględnieniem reżyserów — ich przygotowanie merytoryczne do pracy oraz formy kształcenia i doskonalenia; 6. repertuar teatru i jego ocenę od strony ideowej; 7. rolę teatru amatorskiego w życiu wsi; 8. popularyzację teatru ludowego na scenach miejskich.

Jak widać, problem teatru amatorskiego na wsi polskiej został potraktowany szeroko i wielopłaszczyznowo. Tylko niektóre fragmenty książki są przeładowane nadmiernie szczegółami. Większość stwierdzeń i uogólnień jest trafna, mianowicie wiązanie działalności teatru amatorskiego z ówczesnymi warunkami społeczno-gospodarczymi i politycznymi. Jednak pewne ujęcia i oceny budzą zastrzeżenia. Nie można, jak to czyni autor, ukazywać stanu szkolnictwa i oświaty w Polsce w latach 1918—1939 w sposób krzywdząco jednostronny (s. 17). Przecież dawna szkoła ludowa pod zaborami, przeważnie o jednym nauczycielu i ubogich treściach

<sup>9</sup> Na marginesie warto zauważyć, że autor mógł (a może jeszcze nie mógł?) darować sobie zacytowanie dwóch pobieżnych krytycznych wzmianek Lenina o akcjach bojowych PPS i PPS FR. Wszak i sam przywódca bolszewicki — przynajmniej w pierwszej wypowiedzi — uznał się za niekompetentnego (W. Lenin, *Dzieła wszystkie* t. XIII, Warszawa 1986, s. 345).

kształcenia elementarnego, została podniesiona do rangi szkoły ogólnonarodowej, której program nauczania dawał uczniom szeroki zakres wiedzy i dobre przygotowanie do obywatelskiego życia<sup>1</sup>.

Trudno też uznać za prawdziwe stwierdzenie, że cała wieś polska wykazywała brak zrozumienia dla nauki szkolnej (s. 51). To prawda, że pewne grupy chłopów, zwłaszcza w pierwszych latach niepodległości, nie doceniały znaczenia nauki szkolnej, a szczególnie szkoły wysoko zorganizowanej. Należy jednak pamiętać, że ukończenie w ówczesnych warunkach nawet szkoły siedmioklasowej nie zmieniło zasadniczo pozycji materialnej i społecznej absolwenta, nie umożliwiło mu dalszego kształcenia w szkole średniej, a teza, że droga do dobrobytu wiedze przez ogólne podniesienie poziomu intelektualnego mas ludowych, była dla chłopów zbyt abstrakcyjna. Jednak większość chłopów była zainteresowana kształceniem swoich dzieci. Przemawia za tym tworzenie przez mieszkańców wsi społecznych komitetów budowy szkół powszechnych, dobrowolne zobowiązania finansowe na rzecz budowy szkół powszechnych, dobrowolne zobowiązania finansowe na rzecz budowy gmachów szkolnych, czy też udział przy ich wznoszeniu. Pod tym względem wieś znacznie wyprzedzała miasto. Poza tym w drugiej połowie lat trzydziestych chłopcy coraz częściej opowiadali się za jednolitą, siedmioklasową szkołą powszechną i likwidacją szkół 1—2-klasowych. Powszechnie znane są fakty bojkotu przez chłopów szkół o jednym i dwóch nauczycielach<sup>2</sup>.

Sprostowania wymaga też opinia o „przywiązywaniu dużej wagi” przez Związek Strzelecki (s. 75) do walki z analfabetyzmem. Warto przypomnieć, że w 1928 r. ZS prowadził 145 teatrów amatorskich, gdy tymczasem kursów dla analfabetów i kursów w zakresie wyższych klas szkoły powszechnej zaledwie 20<sup>3</sup>. W warunkach wiejskich ZS prowadził przede wszystkim naukę praktyczną w zakresie rolnictwa i hodowli. Np. w 1933 r. zgłosił do konkursu ogólnokrajowego 2300 zespołów, w których pracowało 20 tys. osób. Ta właśnie działalność w połączeniu z innymi formami pracy kulturalno-oświatowej miała się przyczynić zdaniem działaczy ZS do kształtowania nowoczesnego, społeczno-osobowego wzorca rolnika, posiadającego z jednej strony określony poziom wiedzy ogólnej, a z drugiej cechy przodownika, działacza społecznego, uczestniczącego w emancypacji społeczno-kulturalnej wsi<sup>4</sup>.

Wątpliwości budzą ustalenia autora dotyczące pochodzenia społecznego członków Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. Wedle tych ustaleń w latach trzydziestych 60—70% członków tych organizacji wywodziło się z rodzin chłopskich (s. 150). Szkoda, że autor nie sięgnął do udokumentowanych wyliczeń Józefa Majki i Władysława Piwowarskiego, którzy odsetek członków pochodzenia chłopskiego ustalili na 78%<sup>5</sup>. W części pracy poświęconej koncepcji teatru ludo-

<sup>1</sup> S. Mauersberg, *Oświata*, [w:] *Polska Odrodzona 1918—1939. Państwo—społeczeństwo—kultura*, pod red. J. Tomickiego, Warszawa 1980, s. 596.

<sup>2</sup> J. Grzywna, *Rola ZNP w ruchu społecznym na rzecz budownictwa szkolnego w latach 1919—1939*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1980, nr 1, s. 7—26; tenże, *ZNP w województwie kieleckim wobec reformy jędrzejewiczowskiej w drugiej połowie lat trzydziestych*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1976, nr 3, s. 345—346.

<sup>3</sup> *Przewodnik dorosłych [1928]*, pod red. A. Konewki i K. Kornitowicza, Warszawa 1929, s. 204.

<sup>4</sup> A. Pruszkowski, *Przewodnik społeczny*, Warszawa 1934, s. 84; J. Grzywna, *Polski i żydowski ruch oświatowo-kulturalny w województwie kieleckim w latach 1918—1939*, Kielce 1991, s. 96—97.

<sup>5</sup> J. Majka, *Akcja Katolicka w Polsce w XX-leciu międzywojennym*, [w:] *Verbum Crucis*, Wrocław 1974, s. 64—86; W. Piwowarski, *Formy duszpašterstwa parafialnego w Polsce Odrodzonej (1918—1939)*, [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, pod red. Z. Zielińskiego i S. Wilka, Lublin 1981, s. 143.

wego autor wyeksponował ideę monumentalnego teatru Jędrzeja Cierniaka oraz jej związku z poglądami Rudolfa Haenigsfelda, Wsiewołoda Meyerholda, Wilhelma Trejtschlingera i Fritza Rozenbauma. Żałować należy, że nie dostrzega zbieżności rozwiązań lansowanych przez Cierniaka z próbami idącymi z polskich środowisk robotniczych. Chodzi tu przede wszystkim o poglądy Antoniny Sokolicz, Witolda Wandurskiego, Adama Polewki i Romana Nowicza na funkcje teatru, nowe formy wyrazu na scenie oraz zbliżenie aktorów i widzów<sup>6</sup>.

Nie dość krytyczny wydaje się stosunek autora do sprawozdań statystycznych organizacji społecznych i zawodowych prowadzących działalność kulturalno-oświatową na wsi. W tabelach cytowanych w pracy autor nie wyodrębnił wsi, choć np. sprawozdania drukowane ZNP i Polskiej Macierzy Szkolnej zawierają miejscowości, a których działał teatr, chór itp.<sup>7</sup>. Taki sposób prezentacji utrudnia prawidłowe odczytanie zasięgu społecznego oddziaływania teatru amatorskiego. Prawdą jest, że ZNP był głównym organizatorem życia kulturalnego, w tym teatru amatorskiego na wsi. Ale sprawozdania z działalności, zwłaszcza z pierwszej połowy lat trzydziestych są mało wiarygodne. Działacz szczebla centralnego, Jan Kolanko, w czasie zjazdu okręgowego ZNP w grudniu 1934 r. w Kielcach stwierdził: „Rozmach pracy społecznej oparty jest na błędzie, której wykładnikiem nie jest ilość i jakość dokonanej pracy, ale ilość arkuszy fikcyjnych sprawozdań”<sup>8</sup>. W maju 1936 r. ZG ZNP krytycznie ocenił działalność kulturalno-oświatową nauczycieli stwierdzając w uchwale: „W ciągu ostatnich lat nauczycielstwo utraciło kontakt z miejscową ludnością i to nie tylko na terenie społecznym, ale i na terenie szkolnym”<sup>9</sup>. Skąd więc te zachwycające statystyki związkowe?

Czytelnika wprawia dodatkowo w zakłopotanie niefrasobliwość autora przy sporządzaniu tabel statystycznych. Pomijając drobne uchybienia zwróćmy uwagę na nieścisłość wyliczeń m. in. w tab. nr 2, s. 122, nr 3, s. 126, nr 10, s. 146, nr 17, s. 166, nr 19, s. 175, nr 20, s. 179, nr 26, s. 195—196, nr 27, s. 199, nr 30, s. 206—207, nr 31, s. 209.

Na podstawie tabeli 26 autor podaje, że w 1931 r. liczba członków organizacji społecznych i młodzieżowych w Polsce zajmujących się teatrem na wsi wy-

<sup>6</sup> S. Runicz [S. Rudniański], *Walka o kulturę*, Warszawa 1923; A. S. (A. Sokolicz), *O kulturę socjalistyczną proletariatu*, Warszawa b.r.: H. Karwacka, Witold Wandurski, Łódź 1968; M. Burdowicz-Nowicka, *Rozwój życia teatralnego i kulturalna środowiska robotniczego w Polsce*, Warszawa 1976, tejże, *Rozprawy z socjologii teatru*, Wrocław 1971; J. Grzywna, *Polski i żydowski*, s. 164—165.

<sup>7</sup> Np. *Sprawozdanie z działalności Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Rzeczypospolitej Polskiej za rok 1924 (Uzupełnione ogólnym ujęciem działalności w I-em półroczu 1925 r.)*, Warszawa 1925, s. 72—82; *Dzieło samopomocy narodowej. Polska Macierz Szkolna 1905—1935*, opr. J. Stemler, Warszawa 1935, s. 226—245.

<sup>8</sup> „Głos Nauczycielski” 1935, nr 2, s. 21; „Nasza Praca” 1935, nr 1, s. 8.

<sup>9</sup> Archiwum ZG ZNP, b. sygn., Księga protokołów Prezydium ZG ZNP, Protokół z 9 maja 1936 r., s. 105—106. Ocena ZG ZNP pokrywa się z opiniami wyrażanymi w pamiętnikach młodzieży wiejskiej, wspomnieniach działaczy ludowych a także na łamach prasy ludowej. Zob. przykładowo: J. Borkowski, *Wizje społeczne i zmagania wiciarzy*, Warszawa 1966, s. 79, 181, 186; tenże, *Postawa polityczna chłopów polskich w latach 1930—1935*, Warszawa 1970, s. 14 nn.; J. Zarnowski, *Struktura i podłoże społeczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926—1939*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1965, t. X, s. 68. W podobnym duchu formułowały zarzuty pod adresem nauczycielstwa koła ZMW RP „Wici” w ankietach z 1933 i 1935 r.; „Kurier Zachodni” 1938, nr 133, nr 158, nr 163, nr 171, nr 220; AP Kielce, UWK sygn. 746a, 746b, 746c, 5283, 3287, 3297, 3303, *Sprawozdanie sytuacyjnych starostów woj. kieleckiego za lata 1937—1938*.

nosiła 88 595; tymczasem w podsumowaniu tabeli tej przez recenzenta wynika, że liczba członków wynosiła 199 481. W 1938 r. (tab. 30) według wyliczeń autora liczba członków tych organizacji miała wynosić 540 301, gdy tymczasem w podsumowaniu danych zamieszczonych w tabeli wynika, że było ich 401 893. Rodzi się więc pytanie o wartość naukową wszelkich porównań, wniosków i uogólnień. W wielu przypadkach wydumane wielkości przeniósł autor na diagramy — dodatkowo zaciemniając niektóre fragmenty historii teatru ludowego na wsi polskiej.

Józef Grzywina

Stefan Turowski, *Kościół ewangelicko-unijny w Polsce 1920—1939*, Wydawnictwa Uczelniane WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1990, s. 442.

Dzieje protestantyzmu w Polsce, zwłaszcza XIX i XX wieku, nie cieszyły się dotychczas większym zainteresowaniem polskich historyków, tak więc każda praca na ten temat wypełnia lukę badawczą. Kościół ewangelicko-unijny powstał w Prusach w 1817 roku. Fryderyk Wilhelm III, chcąc uczcić 300-lecie reformacji, połączył istniejące dotychczas osobno kościoły luterzańskie i kalwińskie unią administracyjną. Działał on też na ziemiach polskich zaboru pruskiego.

Po 1920 roku, gdy Wielkopolska, Pomorze i część Górnego Śląska znalazły się w granicach państwa polskiego ukonstytuowały się na terenie II Rzeczypospolitej dwa kościoły unijne: Kościół Ewangelicki Unii Staropruskiej w Poznańskim i na Pomorzu oraz Kościół Ewangelicki Unii Staropruskiej na Polskim Górnym Śląsku. Kościoły te grupowały głównie Niemców, jedynie w Kościele unijnym na Górnym Śląsku był znaczniejszy odsetek Polaków (ok. 10%). Oba kościoły utrzymywały dość ścisłą więź z Naczelną Radą Kościelną w Berlinie. Dzieje tych związków wyznaniowych przedstawia S. Turowski w swojej książce, nieścisłe nazwanej: „Kościół ewangelicko-unijny w Polsce”, jako że dotyczy ona dwóch różnych związków religijnych.

Rozprawa ma układ problemowy. Rozdział I dotyczy całego protestantyzmu w Polsce międzywojennej, a w następnym rozdziałach przedstawiona jest organizacja kościołów unijnych, ich stosunek do państwa polskiego oraz polityka wobec nich władz polskich. Aneks zawiera szereg interesujących dokumentów.

Autor wykorzystał materiały archiwalne polskich i niemieckich władz państwowych oraz akta kościołów unijnych. Z prasy zabrakło mi wydawanego od 1932 roku „Ewangelika Górnośląskiego”; szkoda też, że autor nie uwzględnił opracowań pastora Eduarda Kneifla dotyczących dziejów protestantyzmu w Polsce w XIX i XX wieku, a są to zwłaszcza dla okresu międzywojennego prace o podstawowym znaczeniu.

Głównym problemem, któremu poświęcona jest rozprawa, jest negatywny stosunek kościołów unijnych do państwa polskiego i ich antypolska polityka. Dotyczy więc ona drażliwych stosunków między narodami polskim i niemieckim. Stefan Kieniewicz w artykule „O etyce zawodu historyka” („Kwartalnik Historyczny” 1974, nr 3) doradzał badaczom „by pisząc o konfliktach minionych stuleci umieć pokazywać racje nie tylko nasze własne, ale i dawnych naszych przeciwników: aby zdobywać się na potępienie nie tylko krzywd nam zadanych, ale i tych, któreśmy zadali innym, aby wreszcie nie umacniać w narodzie przekonania o naszej rzekomej wyższości nad tym czy innym narodem”. Rad tych nie usłuchał autor omawianej pracy. To co robią Polacy i polskie władze uznaje za dobre i słuszne, a postępowanie Niemców i niemieckich kościołów unijnych, jako niezgodne z polskim interesem narodowym, zasługuje na potępienie.